

Bp Edward M. Frankowski

Od społeczeństwa totalitarnego do obywatelskiego

(doświadczenia stalowowolskie)

referat wygłoszony 15 maja 2006 roku podczas konferencji naukowej na
temat „Społeczeństwo obywatelskie: szanse i zagrożenia”,
w Wydziale Zamiejscowym Nauk o Społeczeństwie KUL
im. Jana Pawła II w Stalowej Woli

Trzydziestolecie (1975-2005) doświadczeń stalowowolskich wpisuje się w schyłkowy okres istnienia w Polsce totalitarnego systemu, w lata dynamicznego przełomu 1980-1989 oraz w okres budowania zrębów ustroju demokratycznego, czyli budowania społeczeństwa obywatelskiego. W tych trzech częściach ujęte będą rozważania.

Najpierw najogólniej przypomnimy podstawowe założenia systemu totalitarnego, które są wspólne dla komunizmu, faszyzmu, ze szczególnym uwzględnieniem komunizmu w kontekście jego walki z Kościołem. Następnie ukážemy rolę Kościoła w przejściu od totalitaryzmu do społeczeństwa obywatelskiego na przykładzie doświadczeń stalowowolskich. W końcu ukazane zostanie budowanie zrębów społeczeństwa obywatelskiego dla miasta i rejonu Stalowa Wola.

I – Społeczeństwo totalitarne. Totalitaryzm to „system polityczny, w którym wszelkie zachowania społeczne są kontrolowane przez arbitralną władzę państwową, realizującą zamkniętą i nie podlegającą ocenie wizję ideologiczną, która wcielana jest w życie za pomocą wykorzystywanego na masową skalę terroru”¹. Z. Brzeziński definiuje totalitaryzm jako „system polityczny, w którym technologicznie nowoczesne narzędzia sprawowania władzy politycznej są używane bez ograniczeń przez scentralizowane kierownictwo elitarnego ruchu w celu urzeczywistnienia totalnej rewolucji społecznej, w zakresie której włączony jest zamiar przekształcenia człowieka w oparciu o pewne arbitralnie przyjęte założenia ideologiczne, ogłoszone przez przywódców w warunkach wymuszonej jednomyślności całej ludzkości”².

Friedrich i Brzeziński usiłowali uchwycić istotę totalitaryzmu wskazując kilka jego zasadniczych cech. Pojawia się on wówczas gdy jednocześnie zaistnieje

1 M. Mankowicz, Totalitaryzm, (w:) Słownik społeczny, Bogdan Szlachta (red.), Kraków 2004, s. 1481-1490.

2 Z. K. Brzeziński Totalitarian Dictatorship and Autocracy, Cambridge, Mass. 1956, s. 9-10.

syndrom sześciu cech: 1) istnieje jedna oficjalna ideologia państwowa, która określa wszystkie aspekty egzystencji człowieka i do której wskazań każdy obywatel musi się stosować; 2) istnieje masowa monopartia, kierowana przez jednego człowieka (dyktatora, wodza), która jest albo nadrzędna do aparatu państwowego, albo całkowicie z nim zespolona; 3) istnieje system terrorystycznej kontroli policyjnej nad społeczeństwem; 4) rządząca partia i podległe jej kadry posiadają monopol na wszystkie środki masowej informacji; 5) istnieje wszechwładna kontrola partii nad środkami przymusu; 6) gospodarka jest centralnie sterowana³.

Totalitaryzm posiada ideologię materialistyczną, na której straży stoi cały aparat państwa i unika rzeczywistości uciekając w świat kreowanej przez siebie fikcji, w który nakazuje wierzyć. Istniejący świat i jego pojęcia zostają stłamszone przez swoistą fikcję, zaś słowa tracą tradycyjne znaczenie i tworzą bełkot nowomowy. Totalitaryzm tępi wszelkie przejawy samodzielności w działaniu i wszelką myśl wolną. Totalitaryzm jest z natury agresywny, nieustannie atakuje i zmierza do podporządkowania sobie wszystkiego i wszystkich. Co nie jest jasno dozwolone staje się zakazane. Ciągłe szukanie urojonego wroga jest uzasadniane mitem definitywnego zwycięstwa ideologii, która ma objąć cały świat, ustanowić "nowy porządek" i stworzyć wieczny ustrój powszechnej szczęśliwości, w którym rzekomo nie będzie klas społecznych, ani własności prywatnej a każdy będzie miał wszystko według potrzeb, i zniszczeni będą "wrogowie ludu". Rządzą predysponowani do przewodzenia milionom przewodnicy totalitarnej partii, mający pełną nieograniczoną władzę, tak zwani rewolucjoniści, poprzez scentralizowanie kierownictwa na górze i niekwestionowaną dyscyplinę na dole. Państwo jest tak upojone własną władzą, że człowiek niżej położony w tej drabinie społecznej w ogóle się nie liczy. Jest to system despotyzmu socjalistycznego, kastokratycznego i biurokratycznego, którego motorem jest rewolucjonizm totalitarny burzący cały dotychczasowy porządek. System totalitarny miał podwójne oblicze; obok fasadowego, rzekomego "porządku prawnego", określanego często "państwem prawa" był ważniejszy porządek arbitralny wszechwładnych przywódców politycznych nie odwołujący się do żadnych norm i regulacji, uznający terror za normalną metodę rządzenia w nieustannej wojnie z narodem⁴. Charakteryzował się ciągłym obłudnym odwoływaniem się do ludu i mas ludowych i ciągłym poszukiwaniem "nowej i prawdziwej" demokracji np. proletariackiej. Wrogiem systemu totalitarnego mógł stać się każdy, kto ośmielił się sprzeciwić totalitarnemu państwu. Stąd niezwykle znaczenie miała tajna policja, wszechobecne szpiegostwo, donosicielstwo. Każdy mógł być agentem tajnych służb, a wszyscy czuli się stale nadzorowani, jakby państwo było jednym wielkim więzieniem dla

3 M. Bankowicz, Totalitaryzm, w: Słownik społeczny, red. B. Szlachta, Kraków 2004, s. 1481-1490.

4 Tamże s. 1486.

całego narodu. Na czele tej maszyny ucisku stał wódz naczelny otaczany kultem, przypisujący sobie nadludzkie atrybuty siły, mądrości, przenikliwości. Najogólniej można powiedzieć, że w totalitaryzmie istnieje: jedna władza, jedna ideologia, jedna organizacja. Wszystkie totalitaryzmy tj. włoski faszyzm, niemiecki narodowy socjalizm (nazizm) i sowiecki komunizm, dążyły do budowania nowego człowieka, żywego automatu w pełni podporządkowanego władzy państwowej i rządzącej monopartii.

„W standardowym ujęciu w państwie totalitarnym nie istnieje społeczeństwo obywatelskie”⁵. Istniały sposoby unicestwiania, bądź obezwładniania przez państwo totalitarne (autorytarne) społeczeństwa obywatelskiego. Żadna organizacja nie mogła powstać spontanicznie, bez woli jej założycieli, gdyż wymagana była zawsze zgoda państwa.

W społeczeństwie kierowanym totalitarnie nie ma miejsca na Boga. Marksizm zapowiadał, że wykorzeni potrzeby Boga z serca człowieka, a poprzez ateistyczny model kultury i oświaty usiłował osłabić aktywność Kościoła w życiu społecznym a nawet zniszczyć Kościół, a przynajmniej podporządkować go sobie, albo uczynić z niego narzędzie swego aparatu ideologicznego (CA 45). Jego próba budowania świata bez Boga skończyła się tworzeniem świata nieludzkiego.

Stalowa Wola miała być miastem socjalistycznym, laickim, bez tradycji religijnych i bez kościoła. Pierwszy proboszcz Stalowej Woli, ks. prałat mgr Józef Skoczyński nie mógł uzyskać pozwolenia na budowę plebani przy kościele drewnianym przeniesionym w roku 1943 podczas II wojny światowej, z pobliskiej wsi Stany. Niemcy pozwolili na przeniesienie tego kościoła z powodu budowy poligonu wojskowego w Stanach. W sytuacji, gdy po wojnie były starcia między frakcjami komunistów, przewodniczącym Rady Miasta wybrano niezależnego politycznie proboszcza ks. mgr J. Skoczyńskiego, który miał duży autorytet aby uspokoić sytuację polityczną w Stalowej Woli. Przydzielono mu mieszkanie czynszowe w odległości ok. 250 m od kościoła, (obecnie przy ulicy noszącej jego imię). Była to połowa budynku czynszowego przeznaczona na mieszkanie ks. proboszcza i na kancelarię parafialnej. Dopiero w roku 1968, w wyniku przemian politycznych w Polsce, komitet budowy nowego kościoła w Stalowej Woli, na czele z pierwszym proboszczem uzyskał pozwolenie na budowę nowej świątyni dla kilkudziesięciotysięcznej społeczności Stalowej Woli. Miasto gwałtownie się rozwijało z powodu rozwoju zakładów przemysłowych takich jak: Huta Stalowa Wola, Elektrownia, zakłady budowlane i wielu innych. Energicznie przystąpiono do budowy nowego kościoła w Stalowej Woli z żelbetowych elementów prefabrykowanych. Budowa trwała zaledwie trzy lata i była zrealizowana prawie w 70% w stanie surowym. W tej sytuacji

5 M. Grabowska, T. Szawiel, Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce, Warszawa 2003, s. 144-145.

komunistyczne władze miasta zatrzymały budowę pod pretekstem wypadku na budowie i przez 10 lat nie pozwoliły na jej dokończenie, mimo usilnych starań. Domagały się usunięcia zaczętej budowy i zgody parafii na budowę kościoła poza obrębem miasta, gdyż argumentowano, że kościół nie może stać w centrum miasta socjalistycznego. Ordynariuszem diecezji przemyskiej od roku 1965 został ks. bp dr Ignacy Tokarczuk, który swoją nieugiętą postawą nie zgodził się na przeniesienie budowy w inne miejsce, domagając się żeby w miejscu wskazanym przez władze był także wybudowany kościół⁶. Następne przemiany polityczne w Polsce w 1970 roku ułatwiły uzyskanie pozwolenia na dokończenie tej budowy, po dziesięcioletniej przerwie. Nowy kościół w Stalowej Woli rozpoczęto budować 1958, w 1961 roku zatrzymano budowę. Po dziesięcioletniej przerwie rozpoczęto dokończenie w 1971 roku. W ciągu następnych trzech lat zakończono budowę w stanie surowym. W dniu 2 grudnia 1973 roku metropolita krakowski, ks. kard. Karol Wojtyła, poświęcił świątynię. Podobne trudności w budowie nowych kościołów były już od roku 1967 w dzielnicy Stalowa Wola - Południe, przy tworzeniu parafii Matki Bożej Królowej Różańca Świętego i rozbudowie kaplicy, i później przy budowie kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w miejscowości Swoły. Władze komunistyczne nie chciały zgodzić się na budowę kościoła przy cmentarzu, mimo, że wskazali to miejsce na przeniesienie kościoła z centrum miasta. Księża Michalici mimo braku pozwolenia wybudowali ten kościół w 1981 roku, najpierw tymczasowy w baraku, a później monumentalny. W dramatycznych sytuacjach obroniono plac w dzielnicy Poręby na budowę kościoła. Dziś istnieje na nim kościół pw. Opatrzności Bożej. Władze komunistyczne w Stalowej Woli już od roku 1967 nie tylko utrudniały budowę kościołów, ale także tworzenie punktów katechetycznych oraz przeszkadzały w katechizacji⁷. W czasach stalinowskich komuniści wyrzucili Siostry Służebniczki Dębickie, odebrały im przedszkole i przemocą usunęły Siostry w inne miejsce w Stalowej Woli. Wszelkie próby publicznego solidaryzowania się świeckich z duchownymi były karane różnymi sankcjami. Wierni świeccy za wszelkie formy zaangażowania się w życie parafialne byli represjonowani.

II- Rola Kościoła w przejściu od totalitaryzmu do społeczeństwa obywatelskiego. „O narodzinach autentycznego społeczeństwa obywatelskiego, autonomicznego wobec państwa i zdolnego do generowania kapitału społecznego, można mówić dopiero od roku 1976 do 1980”⁸. Nowe instytucje opozycji demokratycznej opierały się na sieci kontaktów już wcześniej istniejących, przeważnie o charakterze środowiskowym, towarzyskim. Korzystały

6 Na tym miejscu Księża Michalici wybudowali kościół pw. Trójcy Przenajświętszej.

7 Były jeszcze próby siania dywersji w szeregach księży. Szykanowano księży. Rozpowszechniano fałszywe plotki, które miały na celu zniechęcić wiernych i ustawić wrogo przeciw księżom. Jeden z wikariuszy stalowowolskich był współpracownikiem Służb Bezpieczeństwa i występował przeciwko Księdzu Arcybiskupowi Tokarczukowi i przeciw proboszczowi parafii MBKP w Stalowej Woli oraz szkodził księżom.

8 M. Grabowska, T. Szawiel, Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce, Warszawa 2003, s. 149.

ze wsparcia takich instytucji jak Kluby Inteligencji Katolickiej, oraz struktury Kościoła katolickiego. Instytucje opozycji demokratycznej tworzyły autentyczne sieci wzajemnych kontaktów i współpracy, które przyczyniły się do powstawania kół i struktur „Solidarności” w całym kraju i do sukcesów strajku w 1980 roku.

Stalowa Wola była pustynią kulturową o monokulturze wielkoprzemysłowej. Mieszkańcy niezintegrowani traktowali miasto jako przejściowy etap w szukaniu lepszych warunków życia i pracy. W Stalowej Woli łatwiej było zdobyć mieszkanie i pracę niż w innych miejscowościach. Dezintegracja mieszkańców ułatwiała władzom komunistycznym wszelkie próby osłabiania więzi, czy nawet uniemożliwiała nawiązywanie znajomości i kontaktów międzyosobowych. Życie w mieście było bardzo anonimowe i pozbawione możliwości zaspokojenia potrzeb kulturowych. Jedynie Kościół gromadził wiernych na cotygodniowe niedzielne i świąteczne msze święte. Troszczył się o religijny, duchowy i moralny poziom mieszkańców. Organizowała katechizację. Przy kościołach tworzone były wspólnoty modlitewne oraz ośrodki duszpasterstwa ludzi pracy, nauczycieli, służby zdrowia oraz inteligencji, która zorganizowała się w Klubie Inteligencji Katolickiej w Stalowej Woli oraz istniało też Towarzystwo Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Przy kościołach były także chóry parafialne, zespoły wokalne-instrumentalne młodzieżowe i dziecięce. W kościołach były wyświetlane filmy religijne. Co roku były przeprowadzane Przeglądy Piosenek Oazowych z bardzo dużą frekwencją z całej Polski. Istniał młodzieżowy zespół wokalne-instrumentalny. Obiekty parafialne przy kościołach były otwarte dla opozycji demokratycznej i dla wszystkich ludzi pracy w ramach ich duszpasterstwa. Była tam możliwość wzajemnych kontaktów i współpracy z nimi. Podczas homilii w kościołach napiętnowane były wszelkie próby łamania praw człowieka. W spotkaniach w ramach duszpasterstw integrowały się środowiska inteligenckie i robotnicze wzajemnie sobie pomagając. W latach osiemdziesiątych tak bardzo była już poszerzona przestrzeń wolności w spotkaniach duszpasterskich, że służyła nie tylko potrzebom lokalnym, ale uwzględniała dążenia Narodu. Stalowa Wola miała wiele spotkań z różnymi osobami znanymi z opozycyjnej działalności, z bohaterami wojny i powstań, z poetami, z pisarzami. Bardzo często w niedzielnych homiliach i w rekolekcjach upowszechniana była społeczna nauka Kościoła i na bieżąco poddawane były moralnej ocenie działania władz systemu totalitarnego. Także wierni coraz więcej zdobywali umiejętność organizowania się w rozwiązywanie problemów społecznych, kulturowych i gospodarczych. Kościół stawał w obronie represjonowanych przez władze komunistyczne. Organizował dla nich pomoc religijną, prawną i materialną. Informował społeczeństwo o wszelkich próbach represji ze strony władz komunistycznych i o wszelkich ważnych działaniach wiernych świeckich dążących do upodmiotowienia polskiego społeczeństwa. W kościołach i w pomieszczeniach przykościelnych dawał schronienie wszystkim,

którzy weszli w kolizję z władzami komunistycznymi za ich patriotyczną postawę. Kościół pomagał zachować wierność katolickim zasadom życia społecznego oraz bronił godności i praw ludzi pracy.

Powstanie ogólnospołecznego ruchu „Solidarności” w Stalowej Woli było w dużej mierze spowodowane bardziej działaniami ogólnopolskiego przykładu, czyli ogólnonarodowego trendu ówczesnej Polski, w tworzeniu nowej sytuacji, przeciwstawiającej się złej sytuacji społeczno-gospodarczej aż do doprowadzenia ładu społecznego, niż lokalnymi dążeniami. Robotnicy Huty Stalowa Wola już w lipcu 1980 roku utworzyli komisje zakładowe, nieprzystępowali do pracy kierując 708 wniosków do dyrekcji Huty, żądających wyjaśnień sytuacji w kraju i w Hucie⁹. Trwała też dyskusja nad budową autentycznego ruchu związkowego¹⁰. Pierwsze zebranie działaczy związkowych odbyło się 26 stycznia 1981 roku w Zakładowym Domu Kultury w Stalowej Woli. Z udziałem 403 delegatów reprezentujących 19000 członków NSZZ „Solidarność”. W lutym 1981 roku powstał zespół redakcyjny pisma związkowego, w którym każdy pracownik mógł wyrazić co myśli. Na łamach tego pisma były omawiane kwestie nauczania społecznego Kościoła o związkach zawodowych, a także wymuszano na administracji zakładu pracy zmiany organizacyjne zmierzające do tworzenia zdrowych mechanizmów eliminujących nieodpowiednich ludzi i o ukaranie szkodliwych działań na rzecz zakładu pracy.

Fenomen polskiego społeczeństwa obywatelskiego istniał najpierw w formie opozycji demokratycznej w latach 1976-1989, był zjawiskiem wyjątkowym i nieporównywalnym z innymi krajami Europy wschodniej. Moralny i organizacyjny styl polskiej opozycji zapewnił Polsce awangardową pozycję w Europie Wschodniej¹¹. Pod wpływem represji w latach 1982-1986, po załamaniu się nadziei z powodu wprowadzenia stanu wojennego w grudniu 1981 roku, załamał się kapitał zaufania społecznego.

III – Budowanie zrębów społeczeństwa obywatelskiego.

Kościół służąc uniwersalnym wartościom, interweniował tam, gdzie te ogólnoludzkie wartości były zagrożone i działał na rzecz poszerzenia swobód obywatelskich¹². „Zwłaszcza w latach osiemdziesiątych sprawował opiekę duszpasterską i moralną nad opozycją w Polsce. Stwarzał autentyczną przestrzeń wolności, nie tylko dla wierzących. Swoiste odpaństwowienie katolicyzmu pozwoliło Kościołowi odegrać kluczową rolę w przejściu od totalitaryzmu do demokracji¹³. Działalność Kościoła była postrzegana i doświadczana jako zbieżna

9 M. Zięba, *Od ruchu społecznego do organizacji związkowej: cele i działalność NSZZ „Solidarność” w Stalowej Woli w latach 1980-2000*, Lublin 2002 (mps), s. 261-266.

10 Szczegółowy opis początków historii „Solidarności” w Stalowej Woli; tamże, s. 267-269. W podobny sposób powstała też „Solidarność” wiejska w Stalowej Woli.

11 M. Grabowska, T. Szawiel, *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa 2003, s. 150.

12 J. Mariański, *Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim*, Lublin 1998, s. 20.

13 J. Mariański, *Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim*, dz. cyt., s. 22-23.

z podstawowymi dążeniami narodu, szczególnie z dążeniami jego warstw najliczniejszych i zarazem najsłabszych lub dyskryminowanych, niosąc im nie tylko zbawienie, ale i zaspokajając pragnienie szczęścia i poszukiwanie narodowych nadziei. Kościół nie "uświęcał" istniejących układów politycznych i gospodarczych, ale poddawał je profetyczno-krytycznej ocenie. Przeciwdziałał atomizacji społeczeństwa i był alternatywą wobec kontrolowanej przez państwo płaszczyzny więzi międzygrupowych i komunikacji w życiu publicznym¹⁴.

Po wprowadzeniu stanu wojennego instytucje Kościoła stały się naturalnym schronieniem i wsparciem dla różnych przejawów działalności społeczeństwa obywatelskiego w sferze kulturalnej i edukacyjnej, politycznej a nawet ekonomicznej. Podobnie jak w Polsce, tak i w społeczeństwie stalowowolskim Kościół miał niekwestionowany autorytet: przygarniał rozczarowanych politycznie; podważał represyjną politykę władz komunistycznych; wzmacniał opozycję; stwarzał szanse dla działalności, koordynacji i ujednoczenia wysiłków różnych odłamów opozycji demokratycznej w całościowym ruchu społeczeństwa obywatelskiego; w kościołach i w pomieszczeniach przykościelnych dawał schronienie jednostkom i grupom ludzi o różnych orientacjach ideowych; wspierał różne symboliczne akty protestu wobec reżimu komunistycznego i stwarzał alternatywną przestrzeń publiczną w stosunku do ówczesnego państwa; wypełniał funkcję mediacyjną między przeciwstawnymi sobie siłami; pomagał ludziom zachować wierność zasadom, bronił ich godności i człowieczeństwa, występował w obronie i dla umocnienia praw człowieka i praw ludzi pracy. Głosząc społeczną doktrynę Kościoła pomagał w poszukiwaniu form walki bez przemocy z nieludzkim systemem oraz pomagał w rozwiązaniach politycznych bardziej sprawiedliwych, zapewniających obywatelom pełniejszy udział w życiu politycznym (CA, 22). Różnorodne formy życia wspólnotowego w Kościele, rozwijające się duszpasterstwo robotników, rolników, nauczycieli, pracowników służby zdrowia i środowisk twórczych integrowały te społeczności, dawały źródło samowiedzy i moralnej wrażliwości ludzi. Ważny jest wkład Kościoła w powstanie i w związkowe działanie NSZZ "Solidarność". W całej akcji sterowanej laicyzacji i ateizacji Kościół wykorzystywał w sposób pogłębiony elementy masowej religijności ludowej, w której miał wielkie oparcie i zaplecze. Dla innych narodów i państw głos Kościoła był głosem Polski.

Wielki jest wkład Kościoła katolickiego w ocalenie tradycji narodowej, w demontaż komunizmu i w budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Kościół występuje jako obrońca praw sumienia i protestuje przeciw różnym formom gwałtu zadawanym ludziom zmuszanym do działań niezgodnych z ich najgłębszymi religijnymi przekonaniem. Kościół odegrał ważną rolę w procesie upodmiotowienia społeczeństwa i pluralizmu społeczno-kulturowego.

W latach dziewięćdziesiątych laickie ośrodki międzynarodowe i krajowe

¹⁴ Tamże.

próbowały upowszechniać amnezję społeczną przez to, że zbyt często i łatwo przemilczały, a nawet zaprzeczały wkład Kościoła katolickiego i jego zasługi w przechodzeniu społeczeństwa polskiego od systemu totalitarnego do demokratycznego. Kościół postrzegał dokonujące się przemiany społeczno-polityczne w Europie środkowo-wschodniej nie tylko w kategoriach socjologicznych i politycznych, ale przede wszystkim w aspekcie i perspektywie teologicznej, gdyż wolność odzyskaną traktował jako dar Boży ku budowaniu, a nie ku degradacji duchowej.

Po upadku totalitarnego państwa rozpoczęła się nowa faza budowania społeczeństwa obywatelskiego. Modernizacja i transformacja gospodarki narodowej, po okresie ruiny spowodowanej planową gospodarką socjalistyczną, przebiegała bardzo wolno i gorzej niż się spodziewano, powodując znaczny wzrost pesymizmu społecznego, rozczarowań, frustracji i anomii.¹⁵

Współczesny renesans społeczeństwa obywatelskiego wiąże się z powstaniem demokratycznej opozycji w Europie środkowo-wschodniej pod koniec lat siedemdziesiątych, gdzie terminem tym określano samoorganizujące się grupy społeczne i instytucje powstające niezależnie od państwa i mające na celu odbudowanie autonomicznej przestrzeni społecznej w komunistycznym państwie. Społeczeństwo obywatelskie wyrosło z opozycji przeciw totalitarnemu państwu i jego polityce, inaczej niż na zachodzie Europy, gdzie sfera publiczna i sfera ekonomii stanowiły podstawę rozwoju niezależnych społeczeństw obywatelskich i były zdominowane przez państwa. W Polsce społeczeństwo obywatelskie na dłuższą metę nie mogło być społeczeństwem antypolitycznym, bo aby pręźnie funkcjonować musi korzystać z politycznych i prawnych instytucji. Obywatele, choć nie uczestniczą bezpośrednio w podejmowaniu decyzji politycznych, to w społeczeństwie obywatelskim zyskują możliwość wywierania wpływu poprzez kanały komunikacji publicznej na tych, którzy reprezentują ich w organach państwa¹⁶. Społeczeństwo obywatelskie potrzebuje mieć tzw. "przestrzeń publiczną" zakotwiczoną między społeczeństwem a państwem jako sferę wspólną i pośredniczącą, osłabiającą ciężar na polityce dychotomię społeczeństwo-państwo, przedstawiającą społeczeństwo jako dobro, a państwo jako zło¹⁷. "Przełamywaniu tego przeciwstawienia służy pojęcie uczestnictwa obywateli, najpełniej realizującego się w sferze publicznej, otwierającej wiele obszarów działalności, poczynając od klubów dyskusyjnych i publikacji, aż po aktywność w ramach stowarzyszeń, ruchów społecznych i partii politycznych. Państwo stwarza ramy instytucjonalne, szczególnie poprzez system prawny i konstytucyjny, w których sfera publiczna może się rozwijać i dzięki którym może oddziaływać na instytucje polityczne¹⁸.

15 J. Mariański, dz. cyt., s. 32.

16 M. Mankowicz, Totalitaryzm, (w:) Słownik społeczny, Bogdan Szlachta (red.), Kraków 2004, s. 1287.

17 M. Mankowicz, Totalitaryzm, (w:) Słownik społeczny, Bogdan Szlachta (red.), Kraków 2004, s. 1287.

18 Tamże

Aktywna "przestrzeń publiczna" jest prawdziwym znamieniem prężnego społeczeństwa obywatelskiego, które nie pozostaje do państwa w stosunku opozycji, lecz, z którym łączy je sieć zależności¹⁹. Istnienie "społeczeństwa obywatelskiego jest warunkiem koniecznym dobrze funkcjonującego porządku demokratycznego", a nawet społeczeństwo obywatelskie jest najczęściej rozumiane jako społeczeństwo demokratyczne. Nie do końca jest tak, że społeczeństwo obywatelskie to prywatna sfera obywateli, ich związków i stowarzyszeń, które nie mają decydującego wpływu na decyzje polityczne. Społeczeństwo obywatelskie opiera się na ideałach obywatelskości, aktywnego uczestnictwa i dobra publicznego. Jest to koncepcja normatywna społeczeństwa obywatelskiego²⁰. To właśnie nie państwo demokratyczne będzie stwarzać ramy dla funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, ile raczej społeczeństwo obywatelskie będzie warunkować kondycję liberalnej demokracji, gdyż jest ono swoistym depozytariuszem wartości demokratycznych, a zarazem warunkiem stabilnego ładu demokratycznego²¹. Wyznacza także jednostkom rolę obywateli, podmiotów władzy państwowej i aktywnych uczestników sfery publicznej, samorealizuje się poprzez różne formy aktywności i jest nie do pomyślenia bez uczestnictwa także w sferze gospodarczej.

Społeczeństwo obywatelskie nie ma korzeni w liberalizmie, ale w arystotelesowskim modelu republikańskim i daje obywatelom przestrzeń wolności odpowiedzialnej i twórczej, niezależności indywidualnej, wolności politycznej, przestrzeni aktywności uczestnictwa w życiu publicznym i politycznym. Dynamiczne społeczeństwo obywatelskie daje podstawy do rozwoju demokracji, wolnego rynku, czy do aktywności ducha obywatelskiego²².

Obywatelska wspólnota z jednej strony jest źródłem, z którego czerpie siłę władza państwowa i samorządowa, a z drugiej strony chroni każdego obywatela i autonomiczne grupy przed samowolą interwencjonizmu państwowego.

Społeczeństwo obywatelskie (civil society) to zespół instytucji pozarządowych oraz różnego rodzaju dobrowolnych, spontanicznych organizacji, związków zawodowych i stowarzyszeń, będących podstawą samodzielnego, wolnego od ingerencji państwa w rozwoju obywateli, a zarazem stanowi wyraz ich własnej aktywności, inicjatywy i realizacji potrzeb. Podstawą społeczeństwa obywatelskiego jest wytworzenie u obywateli poczucia współodpowiedzialności za państwo i współgospodarzenia na terenie własnego kraju, a administracja każdego szczebla zmniejsza się wraz z upodmiotowieniem obywateli i wciągnięciem ich do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym. Dlatego jedną z najważniejszych instytucji społeczeństwa obywatelskiego są niezależne od państwa organizacje i stowarzyszenia, tak zwane organizacje pozarządowe

19 Tamże, s. 1288

20 Tamże, s. 1289.

21 Tamże, s. 1289.

22 Tamże, s. 1290.

(Nongovernmental Organization NGO). Społeczeństwo obywatelskie wypełnia przestrzeń instytucjonalną między państwem a obywatelami. Zapewnia względną niezależność społeczeństwa w relacji z państwem i jego władzami. Społeczeństwo obywatelskie zachowuje swoją podmiotowość niezależnie od podmiotowości państwa. Ma zdolność do samorealizacji, do rozwoju środowiska siłami tego środowiska. Społeczeństwo obywatelskie jest wspólnotą wolnych i równych obywateli, którzy łączą się, aby żyć razem, by realizować dobro wspólne, jako wspólnota, z której nikt, kto żyje na jej terytorium, nie może być wykluczony²³. Społeczeństwo obywatelskie charakteryzuje się ogólnie przez istnienie autonomicznych tj. nie sterowanych przez państwo, ani przez inny ośrodek, organizacji i instytucji jako organów woli ludzi (np. partie polityczne i związki zawodowe, przedsiębiorstwa przemysłowe, ruchy społeczne, wolne zawody, autonomiczne uniwersytety, fundacje użyteczności publicznej). Są one powiązane ze sobą wzajemnie dzięki wspólnej czy zbiorowej samoświadomości wspólnego uczestnictwa.²⁴ W społeczeństwie obywatelskim jest zbiorowa samoświadomość wspólnego uczestnictwa. Istnieje w nim "obywatelska postawa duchowa", "zbiorowa samoświadomość uczestnictwa, zespół uprawnionych roszczeń, które można określić jako prawa obywatelskie". Obywatele są świadomi swoich praw i obowiązków, respektują podstawowe wartości integrujące społeczeństwo. Potrzebny jest znaczny poziom prawości moralnej, aby społeczeństwo nie było nieokrzesane, albo rażąco barbarzyńskie. Dlatego potrzebny jest Kościół. Upadek państwa totalitarnego pozostawił chaos. Po upadku tego systemu, jego miejsce zajął nihilizm i relatywizm.

W roku 1980 rozpoczęło się w Polsce najdłuższe powstanie narodowe. Trwało ono do roku 1989. Pokojowe przejście od systemu komunistycznego do demokracji w latach 1980-1981 rozbudziło przemożną potrzebę tworzenia więzi społecznej, by każdy mógł czuć się sobą i miał poczucie, że jest u siebie. Rozbudzona też została potrzeba budowy takich instytucji społecznych, które odpowiadałyby nowopowstałym więziom i zaspokajały interesy społeczne. Oczywiście punktem wyjścia i podstawą, była obrona godności praw człowieka, i podstawowych interesów pracowniczych decydujących o warunkach życia²⁵. W przeszłość odeszło pół wieku panowania komunizmu na polskich ziemiach bez użycia broni, a tylko siłą ludzkich postaw, wartości i idei. W walce o wolności i niepodległość powstawało „społeczeństwo obywatelskie, czyli ludzie aktywni, organizujący się w dobrowolne związki i stowarzyszenia, na wielu poziomach przestrzeni społecznej. Stowarzyszenia te budują sieć struktur pośrednich, między poziomem jednostek i grup, a sferą publiczną i państwem. Samorząd lokalny jest przestrzenią realizacji osoby poprzez sferę jej aktywności i działania.

23 J. Mariański, Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim, Lublin 1998, s. 14

24 J. Mariański, Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim, Lublin 1998, s. 15

25 I. Skłodkowska, Społeczeństwo obywatelskie na tle historycznego przełomu. Polska 1980 – 1989, Warszawa 2006, s. 111-112.

Upodmiotowione własne środowisko pobudza i aktywizuje człowieka. Stwarza mu warunki pełnej aktywności i zakorzenienia oraz identyfikacji z własną wspólnotą. Silnym zakorzeniem lokalnym dla społeczeństwa obywatelskiego jest parafia. Jej możliwości oddziaływania na mieszkańców są znaczące zwłaszcza w dziedzinie kultury. W pełni upodmiotowiona społeczność lokalna stwarza sobie szeroką przestrzeń realizacji własnego osobowego dynamizmu w każdym działaniu i tworząc własne struktury.

Wychodząc z tych uniwersalnych i podstawowych zasad budowania społeczeństwa obywatelskiego w parafii Matki Bożej Królowej Polski w Stalowej Woli w roku 1988 w miejsce próżni społecznej, zniszczonych więzi, porzeczonych mikrostruktur podstawowych (wspólnoty domu czy osiedla), tworzone były tak zwane „rzeczypospolite sąsiedzkie”, powstałe w poszczególnych blokach mieszkalnych całej parafii. Odbyły się pierwsze w tym mieście wolne wybory, bez politycznych programów ideowych i deklaracji. Wybrano ludzi cieszących się uznaniem i zaufaniem środowiska, by przez 3 lata pełnili funkcje gospodarza bloku. Przyjęli to z zadowoleniem jako wyraz uznania i zaufania sąsiadów. Było to dla nich wielkim wyróżnieniem. Po raz pierwszy dokonana była pozytywna selekcja. Powstała Rada Gospodarzy reprezentująca wszystkie społeczności bloków mieszkalnych, albo małych osiedli domków jednorodzinnych. Rada miała charakter społeczny i bezinteresowny. Oprócz gospodarzy domów, czy bloków wybrane były osoby w poszczególnych klatkach odpowiedzialne za kontakt z sąsiadami w tym celu, by mogły spieszyć z pomocą potrzebującym, zmniejszyć anonimowość i obcość oraz zmobilizować do wzajemnego świadczenia sobie drobnych usług pomocy. Okazją do wyboru liderów blokowych w demokratycznych parafialnych wyborach były tzw. „opłatki świąteczne” organizowane przy udziale większości mieszkańców bloków. Zaproszeni byli na nie przedstawiciele wszystkich rodzin. Zaproszenia roznosili wszyscy księża podczas wizyty duszpasterskiej („kolędy”). Frekwencja na spotkaniach wyniosła około 50%. Każda rodzina miała za zadanie przynieść karteczkę z jednym nazwiskiem i imieniem osoby, mającej najwyższe walory moralne i religijne, cieszącej się szacunkiem i wykazującej liczne inicjatywy. Ci, którzy otrzymali największą ilość głosów zostali liderami. W ten sposób powstała 200 osobowa grupa gospodarzy - liderów. Lista wybranych liderów blokowych, zwanych „gospodarzami bloków” została upubliczniona i przekazana władzom miasta, wszystkim instytucjom i zakładom w mieście. Comiesięczne spotkania formacyjne miały charakter nie tylko religijny, ale także społeczno-kulturowy. Grono profesorskie działające w Stalowej Woli Filii KUL opatrzyło tę organizującą się społeczność dumną nazwą „rzeczpospolita sąsiedzka”. Profesorowie wspierali także parafialne inicjatywy integracji środowisk prawicowych i patriotycznych na terenie Stalowej Woli. Z grona gospodarzy bloków wybranych zostało 6 kandydatów do Sejmu i Senatu RP. Mieszkańcy

bloków korzystali z wyboru swoich liderów i wielu z nich wskazali do rady miejskiej w czasie wyborów samorządowych. Poczucie wspólnoty rodziło nowe inicjatywy: zorganizowanie dyżurów sąsiedzkich w celu położenia kresu kradzieżom w piwnicach bloków, porządkowanie klatek schodowych i otoczenia bloków, zakładanie parkingów strzeżonych, a także pomoc charytatywną i pomoc parafialną. Raz wyzwolone dobro nie wygasło i świadczy o tym, że idea przetrwała. Samorządy blokowe działały w trzech kierunkach: służyły mieszkańcom bloków, społeczności miejskiej i parafii²⁶.

Wśród innych inicjatyw zmierzających do formowania społeczeństwa obywatelskiego w Stalowej Woli było tworzenie środowisk szkoleniowych. W tym celu powstało Studium Katolickiej Nauki Społecznej oraz Studium Duszpasterstwa Rodzin, które przygotowały osoby tworzące NSZZ „Solidarność” do budowania zaufania wzajemnego i zaangażowania się w dobro wspólne oraz przygotowywało ich do aktywnego udziału w procesie dobrych przemian w Ojczyźnie²⁷. Środowiska szkoleniowe na bieżąco informowały o sytuacji w Ojczyźnie i w regionie, organizowali także pomoc finansową, materialną i prawniczą dla represjonowanych, a także nawiązywali kontakty z ośrodkami politycznymi, społecznymi, uniwersyteckimi i zagranicznymi. Angażowali wielu parafian w budowę obiektów parafialnych i w różnorakie formy aktywności duszpasterskiej. Ich pomoc dotyczyła nie tylko dorosłych, ale także młodzieży. Pomagali organizować coroczne festiwale muzyczne, Przeglądy Zespołów Oazowych, zloty drużyn harcerskich. Utworzony został Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej przy parafii Matki Bożej Królowej Polski. Organizowany został Duszpasterski Ośrodek Kultury Chrześcijańskiej, który wydawał Tygodnik „San”, poświęcony sprawom społecznym, kulturowym i religijnym. Powstał także Instytut Wyższej Kultury Religijnej oraz utworzone zostały zespoły synodalne przygotowujące II Ogólnopolski Synod. Parafia organizowała cykliczne wykłady otwarte dla wszystkich w ramach Katolickich Dni Społecznych, Katolickich Dni Rodziny, Dni Kultury Chrześcijańskiej, Katolickich Dni Młodzieży oraz wiele okazjonalnych tematycznych sympozjów, wystaw, recitali poezji, promocji książek i konferencji naukowych.

Największym dziełem, które miało przygotować społeczeństwo do aktywności i odpowiedzialności społecznej i obywatelskiej była Filia Wydziału Nauk Społecznych KUL w Stalowej Woli powołana do istnienia w 1988 roku, chociaż Komitet Budowy Filii KUL powstał przed stanem wojennym i podczas stanu wojennego został rozwiązany (22 kwietnia 1982). Zebrane na budowę pieniądze zostały odebrane, zaś plac wskazany pod budowę uniwersytetu został zajęty. Władze komunistyczne wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego w

26 J. Januszek, Rzeczpospolita sąsiedzka, „List”, nr 1-2/94, s. 19. Por. E. Niedziałek, Odbudować więzi społeczne, „San”, 4 IX 1990, s. 10 oraz ks. E. Frankowski, Słowo wprowadzające w: Społeczno-religijna działalność parafii. Doświadczenia polskie i niemieckie, Stalowa Wola, 1992, s. 5-13.

27 A. Bortnowska, ks. E. Frankowski, Ewangelizacja ludzi pracy, w: „Przegląd Katolicki”, 134 XI 1988, s. 1.

Warszawie z siedzibą w Lublinie nakazały rozbiórkę budowanego obiektu uniwersyteckiego przy kościele Matki Bożej Królowej Polski. Parafia jednak obroniła ten plac i po powstaniu NSZZ „Solidarność” wszystkie nielegalne budowy zostały zalegalizowane i place budowlane zostały przekazane parafii hipotecznie. Parafia odzyskała także budynek ochronki dla dzieci w Stalowej Woli-Pławo i umieściła tam dzieci sieroty społeczne. Oddała pod opiekę Towarzystwu Pomocy im. Św. Brata Alberta.

W stanie wojennym internowano około 130 osób w mieście i regionie Stalowej Woli. Wielu musiało opuścić kraj. Na Stalową Wole spadły represje, jako że była to twierdza „Solidarności” w województwie tarnobrzeskim i najmocniejszy ośrodek tego ruchu w całym regionie. Dlatego aresztowaniami, rewizjami nęcano w mieście i w Hucie bardzo wiele osób²⁸. Umocnieniem dla internowanych były Msze święte za Ojczyznę, które były organizowane już od stycznia 13 stycznia 1982 roku. Ośrodkiem opozycyjnym parafia przekazywała spisy osób internowanych, które były w różny sposób zbierane, apelowała również o wszelaką pomoc dla internowanych.

Po powrocie z internowania działaczy „Solidarności” na nowo rodziła się podziemna „Solidarność”. Przy okazji mszy i nabożeństw w pomieszczeniach parafialnych gromadzili się członkowie podziemnej NSZZ „Solidarność”²⁹. To była oaza wolności i solidarności przy kościele Matki Bożej Królowej Polski. Mimo stanu wojennego, mimo represji władz tętniła życiem, wspomagając duszpasterstwo ludzi pracy i nawiązując kontakty z represjonowanymi w Stalowej Woli i w innych regionach, jak Lublin, Mielec, Dębica, Kraków-Mistrzejowice, Rzeszów. Pomoc przychodziła także ze strony Holandii, Belgii i Francji. Przyjeżdżali także wykładowcy, publicyści, historycy, społecznicy, politycy. Wiadomości o represjach były przekazywane do rozgłośni Wolna Europa, do paryskiego „Kontaktu”, a także przez kolportowanie gazetek i ulotek do lokalnych środowisk. Duszpasterski Ośrodek Kultury Chrześcijańskiej zorganizował 5-cio letni kurs wiedzy religijnej, patriotycznej, obywatelskiej i związkowej. Ukazywał się Biuletyn NSZZ „Solidarność” Regionu Ziemia Sandomierska oraz Informator NSZZ „Solidarność” Regionu Ziemia Sandomierska oraz Biuletyn Informacyjny Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Huty Stalowa Wola. Stanowią one dowód istnienia struktury podziemnej „Solidarności”. Zawierały informacje o represjach, publikowały stanowiska, apele i oświadczenia. Wzywały do akcji protestacyjnej, bojkotu wyborów i bojkotu oficjalnych uroczystości reżimowych. Dementowały komunistyczne kłamstwa. Rozprowadzane także były związkowe materiały z innych central NSZZ „Solidarność”. Już w listopadzie 1983 roku (18-20 XI)

28 M. Zięba, dz. Cyt., s. 301-302.

29 Więcej informacji na temat inicjatyw duszpasterstwa ludzi pracy przy parafii Matki Bożej Królowej Polski znajduje się w niepublikowanej pracy doktorskiej Marka Zięby, *Od ruchu społecznego do organizacji związkowej. Cele i działalność NSZZ „Solidarność” w Stalowej Woli w latach 1980-2000*, Lublin 2002, s. 302 – 310.

organizowane były Katolickie Dni Społeczne, programy patriotyczno-religijne i poetycko-muzyczne Koła Żywego Słowa działającego przy kościele MBKP jak też „Dialogi Polskie” wykonane przez artystów z Warszawy. Od 20 lutego 1984 roku organizowane były kontakty ze związkowcami z Niemiec i z Belgii. W 1984 roku do udziału w Tygodniu Kultury Chrześcijańskiej pod hasłem „Młodzież nadzieją Kościoła i Ojczyzny” zaproszony został ksiądz Jerzy Popiełuszko, który nie dojechał, gdyż został zabity, ale została odtworzona jego homilia z kasy magnetofonowej. Od 1984 roku organizowano obozy młodzieży niezależnej. W ramach DOKCh powstała również grupa SMiS, która wydawała czasopismo pod tym tytułem. W dniu 31 sierpnia 1985 roku w kościele MBKP w Stalowej Woli odbyły się obchody 5 rocznicy porozumień gdańskich i wmurowano tablicę poświęconą zamordowanemu księdzu Jerzemu Popiełuszce. Wtedy jeszcze zdarzały się akcje SB i głośne były nagłe zniknięcia osób angażujących się na rzecz podziemnych struktur opozycji. Już w październiku 1986 roku podziemna „Solidarność” zbierała podpisy domagając się przywrócenia NSZZ „Solidarność” w Hucie Stalowa Wola. W połowie października w 1987 roku podczas mszy za ojczyznę w kościele MBKP w Stalowej Woli ogłoszona została imienna lista członków nielegalnie istniejącego komitetu założycielskiego NSZZ „Solidarność” pracowników Huty Stalowa Wola. Wniosek został przez sąd odrzucony. Dnia 2 stycznia 1988 roku KZNSZZ „Solidarność” wydała deklarację o przystąpieniu do jawnej działalności w Hucie Stalowa Wola. Członków Komitetu założycielskiego zwalniano z Huty, karano wysokimi grzywnami, zamykano w aresztach. W kwietniu w 1988 roku wybuchł strajk żądający wycofania represji wobec „Solidarności” i rekompensat za wzrost cen podstawowych artykułów (strajk rozpoczął się 29 kwietnia 1988 roku). W strajku wzięło udział około 1000 osób. Dnia 13 lipca rozpoczął się drugi strajk, który trwał krótko. SB otoczyła dom katechetyczny parafii MBKP, gdzie konspiracyjnie spotykali się działacze „Solidarności” organizatorzy strajku³⁰. Zostali oni przez księdza proboszcza przeprowadzeni z domu katechetycznego do kościoła przejściem podziemnym.

Kolejny, trzeci strajk rozpoczął się 21 sierpnia 1988 roku. Wśród strajkujących była bardzo mała liczba pracowników umysłowych. Po dwóch zmianach pierwszego dnia ilość strajkujących uległa zmniejszeniu. W dniu 25 sierpnia, w przeddzień święta Matki Bożej Częstochowski strajkujący z Huty przynieśli gryps ze zdaniem: „niech ksiądz ratuje strajk, który upada”. Na odwrocie ksiądz proboszcz napisał słowa: „odprawię mszę św. jutro pod Hutą o godz. 15.00”. Niestety wiadomość ta dotarła do SB, która robiła wszystko żeby tej mszy św. nie było. W tym celu interweniowali do Sekretariatu Episkopatu Polski, do ks. biskupa Ignacego Tokarczuka, który uczestniczył w Konferencji Episkopatu na Jasnej Górze oraz przez różne wpływowe osoby starano się perswadować, wywierać naciski, aby tej mszy pod Hutą nie odprawiono. W następnym dniu,

30 M. Zięba, dz.cyt.

czyli w święto Matki Bożej Częstochowskiej, 26 sierpnia około godz. 8.00 przyszła do kościoła MBKP liczna grupa pracowników Huty z informacją, że dyrekcja Huty ogłosiła ten dzień dniem wolnym od pracy, mimo że dotychczas wmawiano w pracowników Huty, że strajkowe przerwy w pracy są bardzo kosztowne. Nie posłano autobusu po robotników, przybyli tylko robotnicy miejscowi, i ci, którzy przyjechali pociągami. Otrzymali odpowiedź, że „procesjonalnie idziemy pod Hutę najdłuższą drogą przez miasto wzywając do przyłączenia się”. W ten sposób kilkutysięczna procesja z krzyżem i z chorągwiami, mimo gróźb ogłaszanych z wozów milicyjnych dotarła pod hutę, gdzie były duże oddziały milicji, wojska ustawione by nie dopuścić do podejścia na plac przed bramę Huty. Wielotysięczny tłum wiernych przedarł się przez kordony na plac przed Hutę, i podszedł na plac przy bramie, gdzie ks. proboszcz odprawił mszę św. z kazaniem do robotników strajkujących za bramą, do wiernych przybyłych pod Hutę i do funkcjonariuszy i przedstawicieli władz i dyrekcji Huty. Po mszy strajkujący opanowali bramę Huty i wprowadzili na teren Huty Księdza Proboszcza wraz z księżmi, by pokazać miejsce strajkujących i głodujących robotników. Proboszcz pozostawił swoich księży na terenie Huty wśród strajkujących, którzy tam pozostali do końca strajku udzielając posługi sakramentalnej strajkującym. Przy bramach w dzień i w nocy czuwały rodziny i mieszkańcy miasta, dorośli, młodzież i dzieci, przynosząc strajkującym żywność, napoje, koce. W niedzielę 28 sierpnia była jeszcze jedna msza św. z udziałem kilkunastu kapłanów oraz około 10 tysięcy wiernych. Stalowowski strajk sierpniowy był największy w Polsce. Ogarnął całą Hutę. Był zaskoczeniem dla całej Polski. Gdy inne protesty w Polsce wygasły, w Stalowej Woli zakład zbrojeniowy okupowało kilka tysięcy ludzi. Dopiero na wyraźną prośbę Lecha Wałęsy i zapewnienia przedstawicieli Konferencji Episkopatu Polski zaprzestano strajku. Zorganizowano ponad dwudziestotysięczny pochód z Huty w nocy 1 września 1988 roku. Wszyscy dotarli do kościoła Matki Bożej Królowej Polski, gdzie niemiłkające brawa wywołało pozdrowienie ks. proboszcza: ‘nielegalny proboszcz wita nielegalną „Solidarność”’. Msza św. kończąca była wielkim tryumfem i nadzieją na odrodzenie „Solidarności” a także na wolność. Było to zjednoczenie wszystkich ludzi z Huty, mieszkańców miasta i z okolic do walki pokojowej o wolność, suwerenność, niepodległość i solidarność w Ojczyźnie. Owocem tego strajku było także uzyskanie pozwolenia na legalizację wszystkich obiektów dotąd budowanych nielegalnie przy kościele MBKP wraz z budynkiem Filii KUL-u.

Kolejną mobilizacją społeczną, która przyczyniła się do zjednoczenia i do umocnienia solidarności była uroczystość konsekracji biskupiej proboszcza tego kościoła. Zgromadziła w dniu 5 marca 1989 roku kilkanaście tysięcy wiernych i wielu przedstawicieli „Solidarności” Polski, przedstawicieli chrześcijańskich związków zawodowych z Belgii i z innych krajów. Pozostałe fakty społeczne,

które mogły mieć wpływ na aktywność społeczną obywateli to rejestracja ogólnopolskiego NSZZ „Solidarność 17 kwietnia 1989 roku w Sadzie Wojewódzkim w Warszawie, a także Walny Zjazd Delegatów Regionu Ziemia Sandomierska w listopadzie 1989 roku, który wtedy liczył 32 tys. Członków oraz drugi Zjazd NSZZ „Solidarność” ZR Ziemia Sandomierska był w dniu 27 stycznia 1991 roku³¹, a także piętnasta rocznica powstania NSZZ „Solidarność”, kiedy to została podjęta specjalna uchwała w celu uznania ochrony godności ludzi pracy, obrony interesów pracowników i ich rodzin i, podniesienie ich materialnego poziomu życia, redukcję bezrobocia, ochronę zdrowia, wzrost wynagrodzeń i zapewnienie godziwych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Ażnym wydarzeniem był udział stalowowolskiej „Solidarności” w pielgrzymce „Solidarności” do Rzymu i w trzech spotkaniach z papieżem Janem Pawłem II.

Konkludując nasze rozważania o przejściu społeczeństwa totalitarnego do obywatelskiego możemy stwierdzić, że dużym powodzeniem „Solidarności” w Stalowej Woli było to, że zaczęła partycypować w sprawowaniu władzy samorządowej. Wydarzenia sierpnia 1980 roku i dalsze dzieje „Solidarności” ściśle łączą się z ukonstytuowaniem się w Polsce społeczeństwa obywatelskiego³². Ruch stowarzyszeniowo organizacyjny lat 1980-1981 stanowi dowód na to, że w Polsce zaistniało społeczeństwo obywatelskie. „Solidarność” przyczyniła się do odnowy moralnej i do walki o niepodległość Ojczyzny. Przyczyniła się do tego, że suwerenem władzy powinien być naród sprawujący ją pośrednio, poprzez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio. Uświadomiła, że władza powinna działać w granicach prawa i na podstawie prawa, że system źródeł prawa powinien uwzględniać interesy obywateli, ochronę ich praw i wolności. Powinny istnieć instytucje, które będą gwarantować przestrzeganie praw oraz że trzeba obywatelom zapewnić możliwość uczestniczenia w życiu społecznym. W tym celu powinny istnieć prawne gwarancje tworzenia organizacji, które wyrażałyby interesy obywateli. Doświadczenia „Solidarności” uwrażliwiły społeczeństwo na potrzebę troski o dobro wspólne obywateli, czyli na potrzebę obywatelskiego uspołecznienia oraz na potrzebę osobowego rozwoju każdego człowieka, czyli istnieje potrzeba personalizacji i socjalizacji obywateli, którzy mieliby poczucie odpowiedzialności za państwo i za współgospodarzenie na terenie własnego kraju oraz byli aktywni w życiu społecznym, kulturowym, gospodarczym i politycznym. Obywatele powinni mieć zdolność do samorealizacji i do rozwoju tego środowiska siłami tego środowiska. Toteż musi być w społeczeństwie obywatelskim zbiorowa samoświadomość wspólnego uczestnictwa. Potrzebny jest im znaczny poziom prawości moralnej, aby byli świadomi swoich praw i obowiązków i respektowali podstawowe wartości integrujące społeczeństwo wyrażane w społecznym nauczaniu Kościoła.

31 M. Zięba, dz.cyt.

32 I. Skłodkowska, Społeczeństwo obywatelskie na tle historycznego przełomu. Polska 1980 – 1989, Warszawa 2006, s. 9-10.